

Sygn. akt III Ca 1294/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SR (del.) Ewa Buczek - Fidyka

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)

przeciwko M. M. (1) (M.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I C 1242/13

oddala apelację.

SSR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. III Ca 1294/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 6 marca 2014r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo Syndyka masy upadłości M. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) o zasądzenie od pozwanego M. M. (1) kwoty 35.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w Gliwicach, Wydział II Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie o sygn. akt XII Gup 9/12 wydał postanowienie, w którym zmienił postanowienie z dnia 5 kwietnia 2012r. o ogłoszeniu upadłości dłużnika M. S. w ten sposób, że pozbawił upadłego zarządu majątkiem, odwołał nadzorcę sądowego w osobie M. K. i wyznaczył zarządcę w osobie M. K.. W dniu 12 lipca 2012r. Sąd Rejonowy w Gliwicach, Wydział II Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Naprawczych, w tej samej sprawie wydał postanowienie, w którym zmienił postanowienie z dnia 5 kwietnia 2012r. o ogłoszeniu upadłości dłużnika z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika: M. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U (...) w W., odwołał zarządcę M. K. powołanego postanowieniem z dnia 21 czerwca 2012r. i powołał syndyka masy upadłości w osobie M. K.. O ogłoszeniu upadłości dokonano ogłoszeń w prasie. Ogłoszenie o zmianie o ogłoszeniu upadłości dłużnika z możliwością zawarcia

układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym dnia 8 sierpnia 2012 r.

W dniu 12 listopada 2012r. została zawarta umowa sprzedaży pojazdu V. (...) nr rej. (...), w umowie jako sprzedający widniał M. S. a jako kupujący T. K.. Na umowie złożono podpisy. Cenę ustalono na 35.000 zł. Wskazano w umowie, że pojazd zostaje kupującemu wydany i że zapłacono cenę.

Sąd Rejonowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał, że umowa sprzedaży pojazdu wchodzącego w skład masy upadłości z dnia 12 listopada 2012r. była nieważna, ponieważ z mocy art. 77 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości, wobec którego upadły utracił prawo zarządu, są nieważne. Do zbycia pojazdu doszło po pozbawieniu upadłego prawa zarządu majątkiem. Nieistotne jest przy tym, czy M. S. podpisał umowę, na mocy której doszło do zbycia pojazdu, „in blanco”, jeszcze przed pozbawieniem go prawa do zarządu składnikami swego majątku, gdyż zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone drugiej stronie, jest złożone z chwilą gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła się zapoznać z jego treścią. Dopiero gdy kupujący T. K. zapoznał się z tym oświadczeniem, doszło do złożenia oświadczenia woli przez sprzedającego – co musiało mieć miejsce w dniu 12 listopada 2012 roku tj. kilka miesięcy po tym gdy upadły został pozbawiony prawa zarządu składnikami wchodzącymi w skład masy upadłości.

Sąd I instancji wskazał, że umowa ta nie wywołała żadnych skutków prawnych, nie wykreowała więc zobowiązania do wydania pojazdu kupującemu a z drugiej strony zobowiązania do zapłaty ceny sprzedaży. Wskutek zawarcia tej umowy nie doszło też do przeniesienia własności pojazdu. Oznacza to, że „sprzedany” pojazd cały czas wchodzi w skład masy upadłości a zapłata ceny nastąpiła bez podstawy prawnej. Od początku po spełnieniu tych świadczeń wzajemnych, istniał więc obowiązek zwrotu tych świadczeń. Kupujący był więc zobowiązany zwrócić kupiony pojazd – upadłemu czyli w istocie powinien przekazać go do masy upadłości a pozwany M. M. (1) był zobowiązany zwrócić cenę sprzedaży kupującemu.

Sąd Rejonowy uznał, że nie istniał obowiązek pozwanego przekazania ceny sprzedaży do masy upadłości. Pozwany nie mógł być zobowiązany jednocześnie do zwrotu ceny nabywcy i przekazania ceny do masy upadłości. Obowiązek taki nie mógł wynikać z umowy zlecenia – gdyż zgodnie z art. 102 Prawa upadłościowego i naprawczego zawarte przez upadłego umowy zlecenia w których upadły był dającym zlecenie wygasają z dniem ogłoszenia upadłości. Nie mógł także wynikać z instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 - 757 k.c.). W sytuacji prowadzenia cudzych spraw bez odpowiedniego tytułu prawnego, osoba prowadząca cudze sprawy nie posiada umocowania osoby, której sprawy są prowadzone, jednakże dokonywane przez nią czynności są ważne. Tymczasem w przypadku prowadzenia spraw upadłego, który utracił prawo zarządu mienia wchodzącego do masy upadłości, czynności dotyczące tego mienia dokonywane przez osobę prowadzącą takie sprawy są nieważne. Ponieważ wspomniana umowa sprzedaży była nieważna, nic nie stoi na przeszkodzie aby syndyk masy upadłości wytoczył powództwo windykacyjne o zwrot pojazdu należącego do upadłego – przeciwko nabywcy tego samochodu.

Podstawą dochodzenia roszczeń wobec pozwanego mógłby być jedynie art. 415 k.c. i roszczenie odszkodowawcze, jednakże nie za brak przekazania do masy upadłości ceny sprzedaży, lecz za sam fakt rozdysponowania majątkiem upadłego. W takim jednak wypadku powód nie wykazał wysokości szkody.

Od wyroku apelację wniósł powód, zarzucając naruszenie art. 316 k.p.c. przez jego niezastosowanie, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że powód nie wykazał poniesionej szkody, naruszenie art. 361 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że sama możliwość przywrócenia stanu poprzedniego – zwrotu pojazdu przez T. K. wpływa na wysokość szkody, naruszenie art. 366 k.c. w zw. z art. 441 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że gdy dwie osoby wyrządziły szkodę powodowi to fakt, że powód może dochodzić naprawienia szkody od jednej z nich sprawia, że nie może jej dochodzić od drugiej w pełnej wysokości, naruszenie art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, jego podstawę prawną i, unikając zbędnych powtórzeń przyjmuje je za własne. Żaden z podniesionych zarzutów apelacji nie jest trafny. Sąd I instancji dokonał szczegółowych ustaleń w oparciu o zebrane w sprawie dowody i bardzo wnikliwie rozważył wszelkie możliwe przepisy prawa materialnego mogące stanowić podstawę prawną dla wniesionego powództwa. Jest niewątpliwym w świetle art. 77 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, że umowa sprzedaży pojazdu zawarta przez upadłego jest nieważna, a zatem strony tej umowy winny sobie zwrócić wszystko to co świadczyły sobie nawzajem w wyniku tej umowy. To oznacza, że strona figurująca w tej umowie jako nabywca winna wydać pojazd uprawnionemu właścicielowi, albo upadłemu który winie samochód przekazać syndykowi, natomiast upadły winien zwrócić uzyskana cenę niedoszłemu nabywcy. Po stronie powoda syndyka masy upadłości roszczenie o naprawienie ewentualnej szkody jest roszczeniem wtórnym wobec pierwotnego roszczenia o wydanie pojazdu. Dopiero po odzyskaniu pojazdu bądź ustaleniu iż z jakichś przyczyn faktycznych wydanie nie jest możliwe syndyk będzie mógł ocenić czy doszło do wyrządzenia szkody np. poprzez utratę wartości pojazdu, konieczne koszty remontów czy tym podobne. Na chwilę obecną ustalenie czy w ogóle taka szkoda wystąpiła jest przedwczesne. Powód swoje roszczenie o zwrot ceny pojazdu skierował do pozwanego, który jako prowadzący komis przyjął pojazd od upadłego i pośredniczył w zawarciu umowy sprzedaży. Pozwany ani nie był dysponentem samochodu, ani nie otrzymał od kupującego ceny, która została przekazana upadłemu, co wynika z zapisów umowy. Nie można na tej podstawie dopatrywać się odpowiedzialności pozwanego jako odpowiedzialności solidarnej czy in solidum razem z nabywcą czy razem z upadłym, czego zresztą skarżący nie precyzuje i to wyrażającej się w obowiązku zapłaty kwoty, za którą samochód miał zostać przez upadłego sprzedany. Należało zatem zgodzić się z Sądem Rejonowym, że powód nie wykazał swojego roszczenia zarówno co do zasady jak i wysokości, a co za tym idzie zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy, biorąc powyższe okoli czności pod uwagę, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.